

**PRZEWODNIK
✚ KATOLICKI**

nr 35 1.09.2024
cena 10 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

*Któryż wielki naród ma bogów
tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz?*
Pwt 4, 7



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00

RELIGIA W SZKOLE MA SENS



**CHRONIĆ ŚWIAT,
CHRONIĆ SIEBIE**
*Dzień Modlitw o Ochronę
Świata Stworzonego*

**FRANCISZEK
W AZJI I OCEANII**
*Pielgrzymka
pełna niewiadomych*

**ANDRZEJ
CHWALBA**
*Pamięć o II wojnie
światowej trwa*

**SZKOLNA
FOBIA**
*Powrót do szkoły
może być koszmarem*

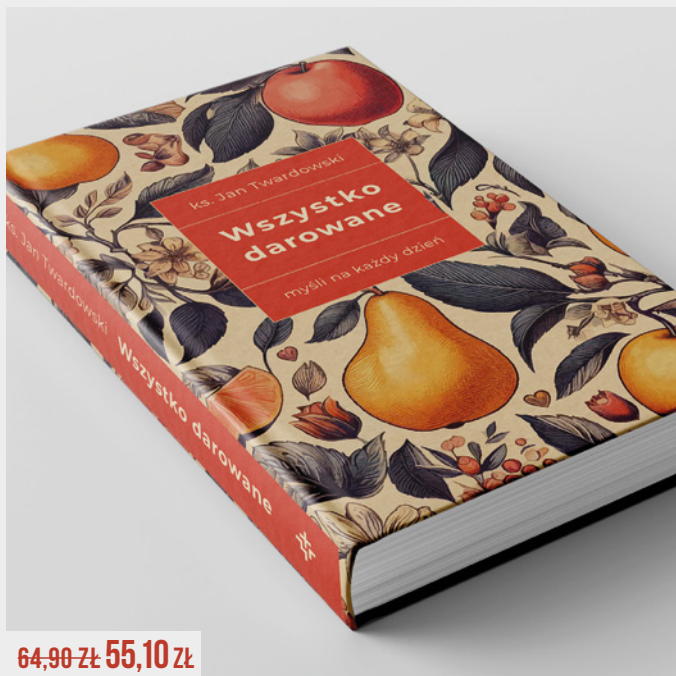
ZAPOWIEDŹ



59,90 zł **50,90 zł**



34,90 zł **29,90 zł**



64,90 zł **55,10 zł**

Nowe wydania

bestsellerów
księdza Twardowskiego
dla nowych czytelników

Książki będą dostępne
w sprzedaży od **16.09**



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl
tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

- 6 Wiadomości
- 8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

- 10 Troska o Tradycję
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Bliscy sercem
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Jest miejsce na religię w szkole – rozmowa z Ewą Garasz ze Stowarzyszenia Katechetów Świeckich
ANNA DRUŚ
- 16 Kryzys to wezwanie do aktywności – rozmowa z bp. Wojciechem Osialem
MAŁGORZTA BILSKA

- 20 Ministerstwo łamie prawo
KRZYSZTOF JANKOWIAK

drogami Kościoła

- 22 Azja Południowo-Wschodnia i Oceania czekają na Franciszka
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 26 Antyklerykalizm tu i tam
KS. ARTUR STOPKA
- 28 Chronić świat, chronić siebie
MONIKA BIAŁKOWSKA

sprawy polskie

- 32 Po co nam te igrzyska
PIOTR WÓJCIK
- 34 Odra nadal umiera
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

- 38 Wenezuelczycy walczą o nadzieję
JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

- 40 Pamięć o II wojnie trwa – rozmowa z prof. Andrzejem Chwalbą
SZYMON BOJDO

blisko siebie

- 44 Gdy dziecko boi się powrotu do szkoły
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK
- 48 Jak bliskość natury wspiera naszą psychikę – rozmowa z Katarzyną Simonienko
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

kultura i czas wolny

- 52 Film *Ja, kapitan: uchodźcy w drodze do „raju”*
NATALIA BUDZYŃSKA
- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Kamil Sulej o Festiwalu Katolickiej Nauki Społecznej
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 archidiecezja gnieźnieńska
- 58 diecezja bydgoska
- 60 metropolia poznańska

felietony

- 31 Uśmiechnięta Polska dopada szkołę
TOMASZ KRÓLAK
- 36 Odbetonujmy nasz świat
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 37 Pułapka, w którą wpadł premier?
PIOTR ZAREMBA
- 54 U lekarza
NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT Z OKŁADKI

Musimy razem pokazywać pozytywną wartość lekcji religii w szkole. To apel szczególnie do rodziców, którzy posyłają swoje dzieci na religię



28

DROGAMI KOŚCIOŁA

Zalane miasta, pożary trawiące lasy i pola, ludzie umierający od upału. Trudno jest dziś mieć wątpliwości: ochrona świata stworzonego to nie jest ochrona wartości dodanej wokół nas. To ochrona nas samych. 1 września obchodzimy Światowy Dzień Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego



44

BLISKO SIEBIE

To rozumiacie, że część dzieci nie jest zadowolona z konieczności powrotu do szkoły. Dla niektórych rozpoczęcie roku szkolnego oznacza jednak nie tyle powrót do nużących obowiązków, ile kolejną odsłonę koszmaru

Szukaj nas na:  



Bój o religię w szkole

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny

Gdyby szukać jakiegoś porównania, można by powiedzieć, że pogoda całkiem zgrabnie oddaje klimat, jaki panuje wokół lekcji religii u progu nowego roku szkolnego. Temperatura sporu jest niezwykle wysoka, a i klimat wokół sposobu wprowadzania zmian jest co najmniej gwałtowny, jak zjawiska pojawiające się co rusz na polskim niebie. I także tu, jak na razie, nic nie wskazuje, aby cokolwiek miało się zmienić.

Osią sporu jest decyzja minister edukacji Barbary Nowackiej, wydana w formie rozporządzenia, które umożliwi łączenie klas na różnych poziomach nauczania, oraz zapowiedź, że od przyszłego roku państwo będzie finansować tylko jedną lekcję religii w tygodniu. Od razu dodajmy, decyzje dotyczą nie tylko Kościoła rzymskokatolickiego, ale wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych działających na terytorium Rzeczypospolitej.

Sytuacja jest w Polsce zróżnicowana. W wielu dużych miastach już dziś w szkołach jest tylko jedna lekcja religii. A wynika to z liczby uczniów, którzy na tę lekcję się zapisali. Uczęszczanie na religię czy etykę nie jest obowiązkowe. Sytuacja związana z liczbą uczniów, ale również i katechetów, jest zupełnie inna na zachodzie Polski, a inna na wschodzie czy południu. I tak jak obserwujemy zróżnicowanie w praktykach religijnych między różnymi częściami kraju, tak też i różnie wygląda uczestnictwo uczniów w lekcjach religii. To właśnie względami praktycznymi i demograficznymi swoje decyzje tłumaczy minister. Nie brakuje jednak opinii, że jest to odwet na Kościele za nieformalny sojusz z poprzednią władzą.

W tym numerze „Przewodnika Katolickiego” publikujemy trzy teksty, w których

poruszamy temat zmian organizacji lekcji religii. Decyzjom ministerstwa od strony prawnej przygląda się Krzysztof Jankowiak. Oddajemy też głos biskupowi Wojciechowi Osiałowi, przewodniczącemu Komisji Wychowania Katolickiego KEP, oraz Ewie Garasz ze Stowarzyszenia Katechetów Świeckich. Swoją głos w tej sprawie zabiera też nasz stały felietonista, Tomasz Królak, wiceprezes Katolickiej Agencji Informacyjnej.

Przyglądając się nieco z boku toczącemu się sporowi, widzę przynajmniej trzy zasadnicze zarzuty, jakie obecnej władzy stawiają protestujący katecheci, podkreślmy tu wyraźnie: różnych wyznań.

Po pierwsze, minister zarzuca się łamanie prawa. To bowiem zobowiązuje ją do konsultacji z Kościołami i związkami wyznaniowymi. Wprawdzie minister tłumaczy, że takie się odbyły, strona kościelna zwraca jednak uwagę, że były wy-

muszone przez Kościół, a poza tym nie zakończyły się żadnym kompromisem. W tym sensie byłyby one fasadowe.

Po drugie, protestujący przeciwko zmianom w organizacji religii upominają się o podmiotowość uczniów. Wybrzmiewa to szczególnie w felietonie Tomasza Królaka. Jakby w całym sporze zapomniano o tych, dla których jest szkoła, którzy mają prawo do wychowania społeczno-religijnego.

Po trzecie wreszcie, sami katecheci domagają się szacunku i traktowania ich na równi z innymi nauczycielami. Uważają proponowane zmiany, także te związane z ewentualnym przekwalifikowaniem, za uwłaczające. Pytają, dlaczego traktowani są jako nauczyciele drugiej kategorii.

Temat religii podejmowaliśmy na naszych łamach wielokrotnie. Wskazując na jej sens z jednej strony, ale też widząc problemy, pytając o to, jak szkolną religię uczynić bardziej atrakcyjną, trafiającą do młodego człowieka, jak stale podnosić jej poziom. Przypomnę tutaj tylko jeden z ostatnich tekstów Moniki Białkowskiej, który ukazał się w PK nr 28/2024 na niedzielę 14 lipca. „Wiara jest człowiekowi potrzebna do życia i do zbawienia. Wiedza o religijności jest mu potrzebna do własnego rozwoju, do czerpania z dobroku pokoleń, do twórczego kreowania świata, do uczenia się dialogu i budowania mostów między ludźmi” – pisała Monika, apelując o dyskusję nad potrzebą religiologii w szkołach.

Ostatecznie, przyglądając się atmosferze wokół tematu religii w szkole, ze smutkiem trzeba skonstatować: i znów nie rozmawiamy, okopując się w swoich bastionach, i znów walczymy, widząc w sobie jedynie wrogów. Szkoda.

Przyglądając się atmosferze wokół tematu religii w szkole, ze smutkiem trzeba skonstatować: i znów nie rozmawiamy, okopując się w swoich bastionach, i znów walczymy, widząc w sobie jedynie wrogów

Pomóż nam wydawać

wspieraj nas



na patronite

modlitewnik „5 minut z Bogiem”



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo , 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: **Darowizna na 5 minut z Bogiem**

Razem możemy sprawić, by Bóg miał swoje 5 minut w Twoim życiu.

XIV Tydzień Wychowania

Wychowanie wymaga współpracy

„Drodzy Rodzice, zadbajcie o to, aby Wasze dzieci uczestniczyły w szkolnych lekcjach religii. W dniu chrztu świętego podjęliście decyzję, aby weszły one na drogę wiary” – piszą biskupi w Liście Pastorskim Konferencji Episkopatu Polski na XIV Tydzień Wychowania, który rozpocznie się w niedzielę 8 września. Będzie on przebiegał pod hasłem „Wychowujemy razem”. Hierarchowie przypominają, że oprócz sfery psychicznej, intelektualnej i fizycznej

proces wychowania powinien objąć także sferę duchową. „Potrzeba relacji z Bogiem należy przecież do naturalnych potrzeb człowieka” – napisali.

Biskupi zaznaczają, że „współpraca w procesie wychowania jest wielkim dobrem, którego wartość widać w kontekście dzisiejszych trudnych wyzwań wychowawczych”. „Wspólne realizowanie procesu wychowania wymaga uznania prawa do różnorodności i prawa do zachowania tożsamości, zgodnie z własnymi przekonaniami i wyznaniem religijnym. Potrzebny jest respekt, szacunek dla tych wartości, w których rodzice chcą wychowywać swe dzieci. Nie można tego

w żaden sposób zniszczyć. Rodzice chrześcijańscy mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie z wyznawaną przez siebie wiarą” – dodają. Zwracają uwagę na to, że z punktu widzenia skuteczności wychowania „katastrofalną byłaby sprzeczność pomiędzy wartościami przekazywanymi przez szkołę a tymi, jakie przekazują rodzice. A tak by się stało, gdyby dziecko wychowywane w rodzinie chrześcijańskiej, było w środowisku szkolnym przekonywane do czegoś zupełnie przeciwnego wierze w Boga – bo w szkole byłby realizowany program wychowawczy oparty na wartościach sprzeciwiających się przesłaniu Ewangelii”.

Religia w szkole

Spadki są niewielkie

– Według statystyk większość uczniów w skali ogólnopolskiej uczęszcza na lekcje religii – powiedział dyrektor Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego Marcin Jewdokimow. W przypadku uczniów szkół podstawowych odsetek uczniów uczęszczających na lekcje religii wynosi aż 88,9 proc., wśród przedszkolaków średnia również przekracza tę ogólną i wynosi 83,7 proc. Spadek można zauważyć dopiero u starszych uczniów w liceum

ogólnokształcącym – to 60,1 proc., techników – 65,7 proc. i szkół branżowych I stopnia 63,7 proc. – Choć co roku odnotowujemy tu pewien spadek, nie jest on tak znaczny, jak przekonują niektóre środowiska forsujące ograniczenie katechezy szkolnej do minimum. Według raportu, dotyczącego roku szkolnego 2022/2023, na zajęcia religii uczęszczało 80,3 proc. uczniów. Rok wcześniej było to 82 proc. – powiedział dr hab. Marcin Jewdokimow. Jak podkreślił dyrektor ISKK, w wielu diecezjach odsetek uczniów uczęszczających na katechezę jest jednak znacznie wyższy niż średnia

krajowa. Największy odsetek uczniów chodzących na te zajęcia odnotowano w diecezji przemyskiej (96,5 proc.), tarnowskiej (96 proc.) i rzeszowskiej (95 proc.). – Nie można zatem powiedzieć, że w całej Polsce odnotowujemy gwałtowny spadek uczniów uczęszczających na katechezę. W wielu diecezjach nie zaobserwowaliśmy takich tendencji, a uczniów zainteresowanych katechezą szkolną znacząco nie ubywa, zaproponowane zmiany mają uderzyć także w te rejony Polski, gdzie widać żywe zainteresowanie uczestnictwem w katechezie – powiedział dyrektor ISKK.

Caritas Polska

Pomoc dla Ukraińców

Co czwarty mieszkaniec Ukrainy cierpi z powodu złej kondycji psychicznej. Caritas Polska wychodzi naprzeciw potrzebom kraju zmagającego się z wojną i rozpoczyna blisko dwuletni program polepszenia dobrostanu psychicznego obywateli. Wartość pomocy to ponad 5 mln zł.

Projekt zakłada świadczenie specjalistycznych usług w czterech miastach: Charkowie, Odessie, Żytomierzu i Winnicy. – W ramach projektu planujemy wyremontować i wyposażać cztery centra wsparcia w różnych miastach. Szacujemy, że co najmniej 2 tys. osób będzie mogło skorzystać z minimum 5 tys. różnych usług specjalistycznych, w tym wsparcia psychologów dla dorosłych i dla dzieci, logopedów czy zajęć psychospołecznych. Wsparciem zostaną objęci również rodzice i opiekunowie, dla których zaplanowano warsztaty



podnoszące umiejętności wychowawcze – mówi Nina Mocior, kierownik ds. Pomocy Humanitarnej i Rozwojowej Caritas Polska.

Ukraina doświadcza najszybszego, przymusowego przemieszczania się ludności od czasów II wojny światowej. Do tej

pory konflikt spowodował przesiedlenie około jednej trzeciej ludności kraju, w tym około 3,7 mln osób wewnętrznie przesiedlonych na Ukrainie i prawie 6,5 mln uchodźców rozsianych po całej Europie. Ma to wpływ na kondycję psychiczną mieszkańców tego kraju.

Argentyna

Połowa ludzi żyje w biedzie

Co czwarta osoba w Argentynie znajduje się w sytuacji całkowitego braku bezpieczeństwa żywnościowego. W praktyce oznacza to, że zmuszona jest do pominięcia co najmniej jednego posiłku dziennie, ponieważ nie może sobie na niego pozwolić. Połowa społeczeństwa żyje w biedzie. Dane te pochodzą z najnowszego raportu argentyńskiej Caritas, przygotowanego we współpracy z Obserwatorium Zadłużenia Społecznego Katolickiego Uniwersytetu Argentyny. W pierwszym kwartale 2024 r. 50 proc. populacji żyło w ubóstwie,

Kanada

Lawinowy wzrost eutanazji

To, co miało być praktyką nadzwyczajną, stało się praktyką rutynową i normą. To wniosek z raportu niezależnego think tanku Cardus. Jego autor zaznacza, że wzrost liczby przypadków „pomocy medycznej w umieraniu” jest w Kanadzie najszybszy na świecie. W ciągu zaledwie sześciu lat zwiększyła się ona trzynastokrotnie. Od czasu legalizacji tej praktyki liczba przypadków wzrosła z 1018 w 2016 r. do 13 241 w 2022 r. Średni

Wielka Brytania

Chrześcijanka wygrywa z policją

Brytyjska policja zapłaci 13 tys. funtów chrześcijance aresztowanej za „nielegalną modlitwę” przed kliniką aborcyjną. Chodzi o Isabel Vaughan-Spruce, która została dwukrotnie aresztowana za milczącą modlitwę w pobliżu ośrodka aborcyjnego w Birmingham i odwołała się od wyroku.

Do ugody doszło w momencie, gdy rząd Wielkiej Brytanii zamierza wzmocnić walkę z milczącą modlitwą w pobliżu obiektów aborcyjnych, wyraźnie określając ją jako „przestępstwo” w przygotowywanych właśnie ogólnokrajowych przepisach dotyczących „stref buforowych” wokół placówek aborcyjnych.

podczas gdy skrajne ubóstwo dotknęło 18 proc. społeczeństwa. Raport mówi o coraz trudniejszej sytuacji dzieci i młodzieży – aż 32 proc. nieletnich boleśnie doświadcza skutków ubóstwa. Caritas Argentyny alarmuje, że bieda nie oszczędza nawet ludzi regularnie zatrudnionych. 32 proc. z nich należy do kategorii „ubogich pracujących”, a liczba ta wzrasta do 60 proc., gdy mowa o pracownikach zatrudnionych w tzw. szarej strefie. Kościelna organizacja pomocowa przypomina, że problemy społeczne w kraju, wysoka inflacja, wzrost bezrobocia, rosnące ubóstwo, narkotyki i przestępczość pogrążają w biedzie całą populację. Wielu Argentyńczyków emigruje za granicę.

czas oczekiwania na eutanazję wynosi zaledwie jedenaście dni między prośbą i jej wykonaniem. Jedynie 3,5 proc. prośb jest odrzucanych. Rozszerzono również kryteria upoważniające do dokonania eutanazji na choroby w fazie nieterminalnej, np. psychicznej. Zrezygnowano również z ustawowego minimalnego czasu oczekiwania.

Eutanazja jest dziś obok udaru mózgu na piątym miejscu najczęstszych przyczyn zgonów w Kanadzie. Więcej osób umiera jedynie z powodu nowotworów, chorób układu krążenia, COVID-19 i wypadków komunikacyjnych.

Obrońcy życia podkreślają, że te przepisy mogą stać się „kagańcem krępującym wolność słowa i myśli” w Wielkiej Brytanii. Przedsmak tego stanowią już obowiązujące przepisy o ochronie przestrzeni publicznej, które zabraniają protestowania przed klinikami aborcyjnymi i zastraszania ich pacjentów. Właśnie pod ten paragraf brytyjscy policjanci podciągnęli „milczącą modlitwę” Isabel Vaughan-Spruce, co poskutkowało jej aresztowaniem.

„To niewiarygodne, że ludzie zostali aresztowani za myślozbrodnię we współczesnej Wielkiej Brytanii. Bardzo się cieszę, że pani Vaughan-Spruce otrzymała odszkodowanie za niesprawiedliwe aresztowanie za tzw. przestępstwo” – skomentował sprawę lord David Frost, członek Partii Konserwatywnej i były minister.

PRZEWODNIK
KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ:

Dorota Bauta, Monika Białkowska, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Stawomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny), Marlena Winiarska-Łuczak

STALI WSPÓŁPRACOWNICY:

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Krzysztof Jankowiak, Michał Kłosowski, Tomasz Królak, Krzysztof Mielnik-Kośmiderski (Wielka Brytania), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Lidka Piasecka (ilustracje), Maria Przełomieć, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje) Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Michał Szułdrzyński, Robert Woźniak (fotografia), Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY
tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto:
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-235 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK: EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA: Święty Wojciech
Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI: ul. Chartowo 5
61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Bangladesz

Nierówna walka

Co najmniej 20 osób nie żyje, a ponad 5,2 mln ludzi zostało dotkniętych skutkami powodzi, które nawiedziły Bangladesz. Kataklizm został wywołany przez monsunowe deszcze i wylewające rzeki. Ludzie zostali odcięci od świata, pozbawieni dostępu do żywności i wody pitnej, ubrań i leków. Część z nich szukała schronienia przed wzbierającą wodą na dachach swoich domów. Szczególnie dramatyczna sytuacja zapanowała w odległych rejonach kraju, gdzie akcje ratunkowe i dostarczanie pomocy humanitarnej utrudniają, a miejscami wręcz uniemożliwiają, zablokowane drogi.

W Bangladeszu, który często nawiedzany jest przez powódź, mieszka ponad 170 mln ludzi. Jest to jedno z państw najbardziej narażonych na klęski żywiołowe spowodowane zmianami klimatu.

W tym samym czasie z kataklizmem mierzyły się prowincje w północno-wschodnich Indiach. Tam również dochodziło do powodzi i osunięć ziemi, w wyniku których życie straciły co najmniej 23 osoby. PJ





XXII niedziela zwykła

1 września 2024

Troska o Tradycję

Przywołany tym razem fragment Ewangelii przypomina Jezusowy spór dotyczący podejścia do Prawa. Temat rozpała umysły od dziesięcioleci. Czy wędrowny nauczyciel w Palestynie mógł sobie pozwolić na taką swobodę w interpretowaniu Prawa? A może cała dyskusja relacjonowana w Ewangelii jest jakąś późniejszą projekcją chrześcijan na nauczanie Jezusa? Literatura obfituje w spekulacje, które miałyby podważyć prosty wydzźwięk tego tekstu.

Oczywiście, nietrudno się domyślić, dlaczego tak jest. Olbrzymia wolność, którą Jezus manifestuje wobec żydowskiego Prawa, jest jednym z istotnych dowodów na to, że uważa się za kogoś, kto jest kimś znacznie więcej niż tylko Żydem zaproszonym do przestrzegania Prawa. Skoro Prawo zostało – według tradycji Izraela – przekazane Mojżeszowi, Jezus okazuje przez swoje podejście, że postrzega siebie za kogoś ważniejszego niż Mojżesz (Mt 5, 21–22), uważa wręcz siebie za Syna Człowieczego, który jest Panem szabatu (Mt 12, 8; Mk 2, 28; Łk 6, 5). Biorąc pod uwagę różnorodność i spójność tego typu wzmianek w rozmaitych tradycjach Nowego Testamentu, trudno

kwestionować ten prosty – a zarazem niesłychany przecież – przekaz.

Przedstawiona przez Jezusa reakcja powinna zaś na zawsze pozostać dla nas zaproszeniem do pogłębiania naszego podejścia do tradycji. Jezus wyraźnie oddziela zasady moralne Prawa od zasad rytualnych. Chrześcijanie to wiernie podejmą. Proponowana przez Jezusa perspektywa może jednak i ma być potraktowana także jako propozycja normy, która powinna prowadzić wspólnotę Jego uczniów w kolejnych wiekach.

Jest bowiem pewnie wpisana w ludzką naturę podatność do obrastania rozmaitymi tradycjami. Są one ważne – pomagają budować tożsamość i wydobycie wspólnotę z tymi, którzy nas poprzedzili lub po nas przyjdą. Mogą one jednak w którymś momencie zacząć przybierać niebezpieczny obrót – dławić życie czy wręcz obrócić się przeciw boskim intencjom: „Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji”. Dlatego potrzebujemy nieustannie wnikliwej analizy, czuwania przy przekazywaniu Tradycji. Ma ona zawsze być przekazywaniem pełni nowego życia, którego źródłem jest ukrzyżowany i zmartwychwstały Pan.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
W jaki sposób myślę o Tradycji?
Czy jest ona dla mnie
przekazywaniem nowego –
Chrystusowego – życia?



Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa Pwt 4, 1–2.6–8

Mojżesz powiedział do ludu: «A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które ucę was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców. Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy Pana, Boga waszego, które na was nakładam. Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: „Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny”. Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?».

Czytanie z Listu św. Jakuba Apostoła Jk 1, 17–18. 21b–22.27

Bracia moi umiłowani: Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń.

Przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie.

Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest taka: opiekować się sierotami i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nieskażonym wpływami świata.



Słowa Ewangelii według św. Marka

Mk 7, 1-8a.14-15.21-23

U Jezusa zebrali się faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nieobmytymi rękami. Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. I gdy wrócą z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie:

«Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?». Odpowiedział im: «Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: „Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi”. Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji». Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: «Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie! Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nie-

Usuwanie śmieci ze zbocza góry Corcovado, na której wznosi się pomnik Chrystusa Odkupiciela w Rio de Janeiro, czwartek, 22 sierpnia 2024 r.

FOT. AP PHOTO/BRUNA PRADO/EAST NEWS

czystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym».

KALENDARZ LITURGICZNY

- PONIEDZIAŁEK 2 września** 1 Kor 2, 1-5 | Łk 4, 16-30
- WTOREK 3 września** św. Grzegorza Wielkiego, pap. i dK. 1 Kor 2, 10b-16 | Łk 4, 31-37
- ŚRODA 4 września** 1 Kor 3, 1-9 | Łk 4, 38-44
- CZWARTEK 5 września** 1 Kor 3, 18-23 | Łk 5, 1-11
- PIĄTEK 6 września** 1 Kor 4, 1-5 | Łk 5, 33-39
- SOBOTA 7 września** 1 Kor 4, 6-15 | Łk 6, 1-5

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Bliscy sercem



BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

To jest problem odwieczny. Każde pokolenie ma swoje rytuały, swój sposób myślenia o nakazach religijnych i każde pokolenie toczy swoje spory na ten temat. Faryzeusze wytykali uczniom Jezusa, że ci jedzą nieczystymi rękami i nie obmywają naczyń. Być może to dla nas dzisiaj brzmi absurdalnie, ale faktem jest, że swój kontakt z Bogiem naród wybrany obwarował ogromną liczbą szczegółowych przepisów, wciąż dokładając kolejne. Jednak warto zauważyć przede wszystkim to, że my również mamy taką tendencję. Niewiele nauczyły nas spory toczony przez naszych przodków. Wystarczy przypomnieć nasze rodzime dyskusje o tym, w jaki sposób należy przyjmować Komunię św. – bezpośrednio do ust czy na rękę, w postawie klęczącej czy stojącej. Nie dość, że rozgrzewają emocje i pozostawiają niewiele miejsca na rzeczowe argumenty i spokojną refleksję, to w dodatku przekierowują uwagę z tego, co jest istotą wiary, na jej drugorzędne aspekty.

Jezus uświadamia faryzeuszom prawdę, o której i dziś nazbyt chętnie zapominamy. Rytuały, religijne tradycje są potrzebne o tyle, o ile ułatwiają nam pielęgnowanie relacji z Bogiem i tworzą przestrzeń, by się z Nim spotkać. Nie mogą one jednak zastąpić tego spotkania, nie zastąpią miłości, nie mogą stać się celem samym w sobie. Pobożność nie jest naszym celem. Jest nim zbawienie i zjednoczenie z Panem. To nie rytualne gesty świadczą o tym, jak kochamy. Przeciwnie – zbyt często służą przysłanianiu smutnej prawdy o naszej wewnętrznej pustce. Jeśli zewnętrzna pobożność nie jest owocem więzi z Bogiem, nie płynie z głębokiej potrzeby jej wyrażenia, ale z poczucia obowiązku czy wręcz potrzeby ukrycia zubożenia na miłość, przypomina raczej maskowanie nieciekawej rzeczywistości.

*Ten lud czci Mnie wargami,
lecz sercem swym
daleko jest ode Mnie*
Mk 7, 1-8a.14-15.21-23

Nie ma żadnej wartości – ani w oczach Bożych, ani dla wspólnoty Kościoła. Wyraża jedynie pustkę.

Współczesna kultura, media społecznościowe wymuszają na nas pokazywanie się od jak najlepszej strony. Wizerunek prezentowany publicznie musi być dopracowany w każdym calu, by nie narazić się na obraźliwe, prześmiewcze komentarze. Sztuka autopromocji wydaje się gwarancją udanego życia, sukcesów zawodowych, trwałości związków, powodzenia towarzyskiego. Jezus jednak demaskuje takie postawy jednym słowem: obłudnicy. Obłudnicy – inaczej hipokryci, kłamcy. Tym w istocie jest zachowywanie pozorów pobożności, budowanie fasady dobrego chrześcijanina i przykładanie nadmiernego znaczenia do tego, jak postrzegają nas ludzie, jak nas oceniają – i czy na pewno jesteśmy przez nich podziwiani. Uzależnienie od ludzkich opinii jest szkodliwym nałogiem, bo prowadzi do zaniedbania serca i jego wyjałowienia.

Zamiast tracić energię na podtrzymywanie pozorów i utwierdzanie siebie i innych co do własnej doskonałej pobożności, lepiej odpowiedzieć szczerze na pytanie: ile jest w nas prawdy, a ile udawania? Komu służymy? Swojemu idealnemu wizerunkowi czy Bogu, który pragnie, byśmy stawali się Jego ikoną, byśmy byli podobni do Niego? Od uczciwej odpowiedzi na to pytanie może rozpocząć się prawdziwa, nie fasadowa pobożność, płynąca z miłości. A ona nie dotyczy gestów, lecz głębi serca; nie prowadzi do coraz dłuższych modlitw, coraz gorliwszych praktyk, ale do nawrócenia, do autentycznej przemiany. Dopóki nie zrozumiemy tej prawdy i nie zechcemy jej przyjąć jako zasady życia, dopóty będziemy w oczach Boga obłudnikami, kłamiąc na swój temat Jemu, ludziom i sobie. Pan pragnie, byśmy byli Mu bliscy sercem, a nie tylko wargami; byśmy kierowali się Jego miłością, a nie ludzkimi względami.

Czy słowa Jezusa są dla nas słowami życia wiecznego?

Nie zawsze uczniowie rozumieją to, co Nauczyciel mówi i czyni; niekiedy trudno im zaakceptować paradoksy Jego miłości, skrajnych wymagań Jego miłosierdzia, radykalnego charakteru Jego sposobu dawania siebie wszystkim. Niełatwo im zrozumieć, lecz są wierni. Wybory Jezusa często wykraczają poza przeciętną mentalność, poza same kanyony instytucjonalnej religii i tradycji, aż po stwarzanie sytuacji prowokacyjnych i niezręcznych. Niełatwo za Nim iść.

Jednak pośród wielu nauczycieli tamtych czasów Piotr i inni apostołowie tylko w Nim znaleźli odpowiedź na pragnienie życia, pragnienie radości, pragnienie miłości, jakie ich nurtuje; tylko dzięki Niemu doświadczyli pełni życia, której szukają, poza granicami grzechu, a nawet śmierci. Dlatego nie odchodzą: co więcej, wszyscy, oprócz jednego, nawet pośród wielu upadków i nawróceń, pozostaną z Nim aż do końca.

A to dotyczy również nas: także nam niełatwo naśladować Pana, zrozumieć Jego sposób działania, przyswoić sobie Jego kryteria i Jego przykłady. Także dla nas nie jest to łatwe. Jednak im bardziej zbliżamy się do Niego – tym bardziej lgniemy do Jego Ewangelii, przyjmujemy Jego łaskę w sakramentach, przebywamy w Jego towarzystwie na modlitwie, naśladujemy Go w pokorze i miłości; tym bardziej doświadczamy piękna bycia z Nim jako Przyjacielem i uświadamiamy sobie, że tylko On ma „słowa życia wiecznego”.

Zatem zadajmy sobie pytanie: na ile Jezus jest obecny w moim życiu? Na ile



Franciszek przyjmuje na audiencji prywatnej Anitę Annet Among, spikerkę parlamentu Ugandy, Watykan 24 sierpnia 2024 r.

FOT. WATYKAN MEDIA/CATHOLIC PRESS PHOTO/IPA/ ABACAPRESS.COM/EAST NEWS

dać się dotknąć i sprowokować Jego słowem? Czy mogą powiedzieć, że również dla mnie są one „słowami życia”? Ciebie, bracie, siostrze, pytam: czy słowa Jezusa są dla ciebie – także dla mnie – słowami życia wiecznego?

Anioł Pański, niedziela 25 sierpnia

Te ideały i zasady, wśród których na szczególne podkreślenie zasługują ideały godności ludzkiej i braterstwa, zawsze były związane z matrycą Ewangelii. Dziś zmienił się kontekst kulturowy i Kościół powołany jest do życia w zsekularyzowanym społeczeństwie; nie powinno to dziwić ani przerażać, ponieważ dobrze wiemy, że tam także obecny jest Bóg. Raczej z odnowioną motywacją staramy się jako chrześcijanie wnieść bogactwo katolickiej nauki społecznej, wraz z jej roszczeniami, do uniwersalności. Również Unia Europejska od chwili swego powstania ma cechy uniwersalistyczne i można mieć nadzieję, że ich nie utraci. Szczególnie ważny jest w tym względzie aspekt braterstwa. W związku z tym społeczeństwa w Europie muszą znaleźć sposoby i środki, aby zmniejszyć polaryzację wewnętrzną i pozostać otwartymi na otaczający ich świat.

Przesłanie do uczestników Forum Europejskiego w Alpbach, które odbyło się w drugiej połowie sierpnia

W Biblii znajduje się psalm, który mówi o wonnym olejku wylanym na głowę arcykapłana Aarona i spływającym aż po brzeg jego szaty. Ten poetycki obraz spływającego oleju, użyty do opisanie szczęścia życia wspólnego jako bracia, stał się rzeczywistością duchową i rzeczywistością mistyczną w Chrystusie

i w Kościele. Chrystus jest głową, naszym Arcykapłanem, Duch Święty jest wonnym olejem, a Kościół jest ciałem Chrystusa, w którym ten olej się szerzy. (...)

Wiemy, że niestety czasami chrześcijanie nie rozsiewają woni Chrystusa, lecz przykry odór swego grzechu. A zawsze: grzech oddala nas od Jezusa, grzech sprawia, że stajemy się złym olejem i diabeł – pamiętajmy o tym – zwykle wchodzi przez kieszenie – uważajcie. I to jednak nie powinno odwracać naszej uwagi od starania się o realizowanie, na ile możemy i każdy w swoim środowisku, tego wzniesłego powołania, aby być dobrą wonią Chrystusa w świecie. Woń Chrystusa emanuje z „owoców Ducha”, którymi są „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie”. Paweł powiedział to i jakże wspaniale spotkać osobę, która posiada te cnoty: osobę miłującą, radosną, wprowadzającą pokój, wielkoduszną, nieskąpą, życzliwą, która przyjmuje wszystkich, osobę dobrą. Dobrze spotkać osobę dobrą, osobę, która jest wierna, osobę łagodną, która nie jest pyszna... Jeśli staramy się pielęgnować te owoce i kiedy spotykamy takich ludzi, to wówczas choć nie zdajemy sobie z tego sprawy, ktoś poczuje wokół nas nieco z miłej woni Ducha Chrystusowego.

Audiencja ogólna, środa 21 sierpnia



nauczanie
papieskie



Jest miejsce na religię w szkole

Rozporządzenie o zmianie organizacji lekcji religii i etyki w szkole nie tylko wprowadza chaos organizacyjny, ale też zmierza do całkowitego wycofywania po cichu katechezy ze szkół. A na to nie zgadzają się Polacy. Nie jest to też zgodne z obowiązującym prawem – z **Ewą Garasz** ze Stowarzyszenia Katechetów Świeckich

ROZMAWIA ANNA DRUŚ



W środę 21 sierpnia pojechała Pani do Warszawy na protest świeckich katechetów przeciwko rozporządzeniu MEN dotyczącemu nowych zasad organizacji lekcji religii w szkołach. Mieliście na ten protest nieoczywisty pomysł...

– Rzeczywiście, ludzie protestują na różne sposoby – organizują marsze, demonstracje, hałas, a nasz pomysł polegał na zorganizowaniu pewnego happeningu połączonego z małym występem teatralnym w przestrzeni publicznej warszawskiego placu Zamkowego pod kolumną Zygmunta. Chcieliśmy zwrócić uwagę społeczeństwa na to, co swoją decyzją chce zrobić Ministerstwo Edukacji Narodowej.

O co chodziło w tym przedstawieniu?

– Nauczyciele wcielili się w postaci symbolizujące różne idee, np. historię i jej nauczanie, naukę i jej powiązanie z istnieniem Boga, sztukę i jej inspirację religią, literaturę, geografę, filozofię – poszukiwanie wiedzy i odpowiedzi na różne pytania egzystencjalne, ale też sytuację w szkole, jaka nastąpi, gdy w jednej klasie religii będą mogli uczyć się dzieci z różnych poziomów na-



EWA GARASZ

Magister teologii, nauczyciel dyplomowany, katecheta z 29-letnim stażem, ucząca religii i informatyki; pracuje w Szkole Podstawowej nr 2 w Suchym Lesie; członkini Stowarzyszenia Katechetów Świeckich

uczania. Była też osoba symbolizująca demontaż obecnego systemu, który skrzywdzi uczniów, dyskryminującego wierzących, a ostatecznie Pani Minister „usunie” religię ze szkół rękoma rodziców. Wszyscy aktorzy nosili jednolite maski oznaczające, że – naszym zdaniem – według MEN mielibyśmy się stać niewidzialni.

Dlaczego taka forma?

– Mieliśmy wrażenie, że nasz dotychczasowy głos, nasze uwagi nie są publicznie słyszalne, nie mówiąc już o tym, że ministerstwo nie wzięło ich pod uwagę mimo jasnego wyartykułowania. Natomiast przekaz połączony z obrazem, dźwiękiem jednak przyciąga wzrok, sprawia, że ktoś słucha.

Udało się? Z jakimi reakcjami spotkał się protest?

– Ku naszemu zaskoczeniu z bardzo dobrymi! Ludzie podchodzili do nas, dziękowali, że mówimy o tym głośno, ściskali nas. Widać było, że wyrażamy głos nie tylko środowiska katechetów, ale też innych Polaków. I o to nam chodziło: pokazać, jaką rolę pełnią lekcje religii dla społeczeństwa, i zwrócić uwagę rządzących i opinii